Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Koguta na 69. posiedzeniu Senatu w dniu 27 stycznia 2011 r.

Oświadczenie skierowane do marszałka Senatu Bogdana Borusewicza

Panie Marszałku!

Kilka dni temu bez większego echa przeszła kolejna, sto czterdziesta ósma rocznica Powstania Styczniowego. Nie jestem przeciwnikiem walentynek i innych świąt importowanych do nas z zagranicy, wypełniających wiadomości medialne, lecz powinniśmy przede wszystkim pamiętać o tym, skąd przychodzimy – chyba że nie chcemy wiedzieć, dokąd zmierzamy.

Nocą z 22 na 23 stycznia 1863 r. tysiące młodych naszych rodaków, uchodząc przed branką do rosyjskiego wojska, zebrały się w oddziałach leśnych i zaatakowały rosyjskie garnizony w Królestwie. Rozpoczęła się dwuletnia wojna partyzancka, pełna zasadzek, nagłych starć, nocnych marszy, cierpienia, bólu, zimna i głodu. Zakończona męczeństwem świętego męża Romualda Traugutta, księdza Stanisława Brzóski i tysięcy innych bohaterów, pognaniem dziesiątków tysięcy w straszną syberyjską niewolę, rabunkami, wywłaszczeniami. Bilans tych wydarzeń był straszliwy. Na długo utopiono we krwi chęć walki o niepodległość.

Lecz gdy Józef Piłsudski budował Polską Organizację Wojskową, nawiązał do niepowtarzalnych wzorców tajnego państwa precyzyjnie zarządzanego przez Rząd Narodowy. Gdy po zajęciu w 1939 r. naszego terytorium przez dwóch okupantów tworzono państwo podziemne, wzorcem stały się znów tajne struktury stworzone przez Jarosława Dąbrowskiego, Stefana Bobrowskiego, Oskara Awejde, Karola Mikoszewskiego, Józefa Janowskiego.

Można patrzeć na Powstanie Styczniowe jak na bezprzykładną narodową krwawą klęskę, dowód niepoprawnego romantyzmu i braku polityczno-militarnego realizmu, można, i nie brak takich opinii w naszej literaturze historycznej, począwszy od krakowskich stańczyków. Lecz trzeba też widzieć w tych wydarzeniach wielki, jednoczący Polaków zryw, dowód przywiązania do wartości dla nas najważniejszej – wolności Ojczyzny, świadectwo zdolności do poświęceń, bohaterstwa, cierpliwości i wytrzymałości dziesiątków tysięcy leśnych żołnierzy. Dowód tego, na jak wiele nas, Polaków, stać, gdy jesteśmy razem.

Rząd Narodowy Powstania Styczniowego jest też dowodem wielkich organizacyjnych zdolności Polaków – tajna organizacja kierowała przez dwa lata życiem społecznym i gospodarczym Królestwa mimo brutalnych represji zaborcy.

Panie Marszałku! Jednoznacznie pozytywne wartości powstania, aktualne i potrzebne Ojczyźnie również dzisiaj, przemawiają za tym, aby Powstanie Styczniowe znalazło w zbiorowej pamięci Polaków zdecydowanie lepsze niż dziś miejsce. Okazją do tego będzie okrągła, sto pięćdziesiąta rocznica jego wybuchu przypadająca w 2013 r., w połowie ósmej kadencji Senatu. Przygotujmy się do niej godnie. Proponuję, aby Senat objął aktywnym patronatem przygotowania do obchodów tej rocznicy i stał się inspiratorem działań naukowych i wychowawczych z nimi związanych.

Stanisław Kogut